

# Margaret, Początek (ft. Janusz Walczuk)

Ja staram się być fair, ty lepiej bądź szczerzy  
I zamiast robić mi numery, pojedziemy gdzieś  
Powiedz mi co chcesz, zamiast robić sceny  
Nie chcę zmieniać nic, bo wtedy tylko ma to sens  
Chodź wyjedziemy gdzieś, wydamy forszę  
Nie chcę wiązać się, ani końca z końcem  
I chyba lubię ciebie, ja to łakomy kąsek  
A to dobre na początek

Wiem, że mamy wspólny sen, mamy wspólne cele  
Nie chcę patrzeć za daleko, blisko nam do siebie  
Razem mamy dobry seks, tyle wiem tego chcę  
Teraz więcej obiecać ci nie mogę  
Po co ta rozkmina? Chodź zatańczymy (haha)  
I zanim to zrobimy, przytul mnie jak Rocky Riri  
Najpierw dojdziemy, potem dojdziemy do porozumienia (seks)  
Żadnej cechy nie chcę zmieniać w tobie, jesteś idealna (no cap)  
Wyglądasz jak Angelina Jolie w 2005  
Ja mogę być Brad, mogę zaśpiewać ci to jak ..  
Skarbie jesteś dla mnie sexy as fuck  
Kocham twoją pupę, piersi, twój blask  
Chcę słuchać z tobą Okiego, Maty i Rusiny  
Choć miewasz dylematy, co do mojej rośliny  
Chodź zatańczymy, tulę cię jak Rocky Riri

Wiem, że mamy wspólny sen, mamy wspólne cele  
Nie chcę patrzeć za daleko, blisko nam do siebie  
Razem mamy dobry seks, tyle wiem tego chcę  
Teraz więcej obiecać ci nie mogę  
Wiem, że mamy wspólny sen, mamy wspólne cele  
Nie chcę patrzeć za daleko, blisko nam do siebie  
Razem mamy dobry seks, tyle wiem tego chcę  
Teraz więcej obiecać ci nie mogę  
Po co ta rozkmina? Chodź zatańczymy (haha)  
I zanim to zrobimy, przytul mnie jak Rocky Riri